ARCELORMITTAL POLAND S.A.
KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW
NSZZ Solidarność

Nowohucki Biuletyn Solidarności

Nr 36/1056
9 września 2009 r.
Kraków

Spotkania prezesa ...

W poniedziałek prezes Zarządu ArcelorMittal Poland Sanjay Samaddar odbył dwa spotkania w Krakowie z pracownikami hutniczych spółek: Kolprem i Group Service. Prawie dwugodzinne spotkania podzielone zostały na część informacyjną (pierwsza), w której prezes zapoznawał pracowników z obecną sytuacją w grupie i ArcelorMittal Poland. Drugą, znacznie dłuższą część poświęcano na dyskusję i odpowiedzi na pytania zadawane przez pracowników i związkowców. Ponieważ pierwsze części spotkań niewiele różniły się od siebie piszemy o nich wspólnie.

Od wypowiedzianych po polsku słów „Dzień dobry" rozpoczął prezes mówiąc, że stara się poznawać nasz język. Zaznaczył, że do tej pory spotkał się z 2 tys. pracowników i bez względu na sytuację, spotkania te są dla niego bardzo pouczające.

Po krótkim wstępie rozpoczął od aktualnej sytuacji, która oczywiście określa się jednym słowem - „kryzys". Spadły ceny wyrobów stalowych na całym świecie. Pomimo przyzwyczajenia do cykliczności zapotrzebowania i cen na hutnicze wyroby, gwałtowne załamanie na rynku było zaskoczeniem nie tylko dla finansistów, ale i producentów. - Od roku 2004 do sierpnia 2008 mieliśmy fantastyczny przychód i zysk - mówił S. Samaddar. W 2003 roku cena 1 tony blachy gorącowalcowanej wynosiła 200 $, w sierpniu 2008 - 1000 $. Wtedy wzrósł apetyt na inwestycje. W latach 2006 - 2008 wydaliśmy na nie w ArcelorMittal Poland ponad 1 mld dolarów. Kiedy wydawało się, że inwestycje zaczną się zwracać przyszły trudne miesiące. Przypomnę - mówił prezes - że do takiej wysokości nakładów inwestycyjnych nie zmuszała nas ani umowa prywatyzacyjna z rządem polskim, ani z Komisją Europejską.

Myśleliśmy, że kryzys potrwa jeden lub dwa kwartały, później niskie zamówienia tłumaczyliśmy zimą. Okazało się jednak, że II kwartał br. był jeszcze gorszy od pierwszego, dlatego też przestaliśmy żyć nadzieją, a zmuszeni zostaliśmy do podjęcia radykalnych kroków w celu ograniczenia kosztów.

Jedną z pierwszych decyzji dyrekcji grupy, po spadku produkcji o około 60%, było ograniczenie ilości pracujących wielkich pieców. Postanowiono, że w każdym kraju będzie pracował tylko jeden wielki piec. W USA z 12 WP pracowały jedynie 3, a w Europie 9 z 24. W Polsce, jak Państwo wiecie, ograniczyliśmy pracę do dwóch wielkich pieców. W ostatnich miesiącach, po wyczerpaniu się zapasów u odbiorców, poprawiła się sytuacja. Obecnie obydwa wielkie piece w ArcelorMittal Poland pracują na 90% swoich możliwości technicznych. Sytuacja nie poprawiła się jednak na tyle, by móc podjąć decyzję o uruchomieniu trzeciego wielkiego pieca. Uruchomienie jednego wielkiego pieca kosztuje ok. 1 mln euro i tyle samo jego wyłączenie.

kontynuacja na str. 2 i 3

Informacje z posiedzenia Zespołu Roboczego

W dniu 8 września odbyło się kolejne spotkanie Zespołu Roboczego. Na spotkaniu zapadła m.in. decyzja, że 28 związkom zawodowym w naszej spółce zostanie zaproponowany projekt porozumienia, które na 3 miesiące pozwoli pracodawcy zawiesić odprowadzanie składek na Pracowniczy Program Emerytalny, niezależnie od jednostronnego, wcześniejszego zawieszenia odprowadzania składek na okres 3 miesięcy przez ArcelorMittal Poland S.A.

Powyższe ustalenia obowiązywać mają do końca lutego przyszłego roku. Przedstawiciele pracodawcy mają nadzieję, że ze względu na trudną sytuację finansową Spółki przyjęte rozwiązania pozwolą na utrzymanie płynności finansowej, niezbędnej do właściwego funkcjonowania AMP S.A. My też mamy taką nadzieję i uważamy, że to ostatnie działania na rzecz funkcjonowania przedsiębiorstwa, realizowane kosztem ograniczania interesów pracowniczych.

W dalszej części spotkania przedstawiciele zespołu TOP zaprezentowali program działań mających na celu usprawnienie działalności służb HR-u (zasoby ludzkie - human resources). Oprócz likwidacji kas w poszczególnych oddziałach i przejęciu przez ogólnopolskie oddziały ING Bank Śląski wypłat gotówkowych dla pracowników ArcelorMittal Poland S.A., przewidywane jest m.in., że na pasku wypłaty każdy pracownik otrzymywał będzie także aktualne rozliczenie urlopu. Do wprowadzania danych osobowych pracownika (np. zmiana miejsca zamieszkania, urodzenie dziecka czy zmiana stanu cywilnego) wykorzystywany będzie specjalny formularz składany np. w specjalnej skrzynce kontaktowej, opróżnianej przez pracownika HR. Ponadto proponuje się kierowanie na badania okresowe przez mistrza (przełożonego) czy uruchomienie telefonu kontaktowego, pod którego numerem każdy pracownik otrzyma wszelkie informacje np. na temat najbliższej czy akurat minionej wypłaty.

Nie wszystkie propozycje zespołu TOP spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem związków zawodowych, których przedstawiciele podkreślali, że proponowane (głównie dla oddziałów śląskich) rozwiązania spowodują nadmierne obciążenie bezpośrednich przełożonych (mistrzów), którzy mają odpowiadać przecież za produkcję, a nie wyręczanie pracowników HR w ich dotychczasowych obowiązkach. Innym zastrzeżeniem zgłaszanym przez związki jest możliwość naruszania - przy okazji proponowanych zmian - ustawy o ochronie danych osobowych lub podszywania się (przez kawalarzy?) pod innych pracowników. W tym miejscu mamy nadzieję, że ostatecznie przyjęte rozwiązania uwzględnią uwagi związków zawodowych i w sumie ułatwią życie pracownikom, a nie staną się dla nich przekleństwem.

Inną interesującą dla pracowników informacją, uzyskaną przez związki, była ta, że **w dniach 15-20 września nastąpi zwrot składek ZUS od Karty Hutnika za rok 2002**.

LJK

dok. ze str. 1 **SPOTKANIA PREZESA...**

Niestety napływające informacje z ostatnich dwóch tygodni nie napawają optymizmem. Zwiększenie produkcji w Chinach, największego producenta stali (55-60% produkcji światowej), zaowocowały spadkiem cen hutniczych wyrobów z 600 do 520-530 dolarów na tonę blachy gorącowalcowanej.

Analitycy rynków finansowych i gospodarczych przewidują, że kryzys zacznie się kończyć tam gdzie się zaczął - w USA, ale dopiero pod koniec 2010 roku. Cofnięcie kryzysu w Europie odczujemy prawdopodobnie dopiero w 2011 roku. Co to dla nas oznacza? - pytał sam siebie prezes i odpowiadał: Zmusza nas to do zwiększonych wysiłków restrukturyzacyjnych, ograniczeń kosztów stałych i to co pracownicy odczuwają najbardziej - zwolnień. Takie niestety są koszty kryzysu i chęci utrzymania firmy.

Podejmowane kroki przez dyrekcję ArcelorMittal, jak i tej Huty, nie zawsze były bezbłędne, ale pamiętać trzeba, że jest to największy kryzys od lat 30-tych.

Od początku roku, co miesiąc ArcelorMittal Poland ponosi straty. Wrzesień, który wydawałoby się, że będzie pierwszym miesiącem z wynikiem dodatnim, także będzie na minusie.

Wierzę jednak głęboko - mówił S. Samaddar, że przed ArcelorMittal Poland jest przyszłość, dlatego też rozpoczęliśmy modernizację walcowni zimnej, na co przeznaczyliśmy 25 mln euro. Poza tym Polska gospodarka potrzebuje stali. Nasza obecna wysokość produkcji na poziomie 3,5 mln ton stali zaspokaja jedynie w połowie przewidywanego zapotrzebowania Polski w tym roku na stal. W 2007 roku Polska skonsumowała 12 mln ton stali, a w roku ubiegłym 10 mln ton. W dalszym ciągu jakość produkowanych wyrobów w ArcelorMittal Poland odbiega od wymagań klientów. Rynek AGD i motoryzacyjny jest dla nas rynkiem ograniczonym.

... Z pracownikami spółki Kolprem - „Nie ma widoków na zmiany i szybką poprawę”

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło przyszłości transportu kolejowego.

- Przede wszystkim zależy ona od wysokości produkcji ArcelorMittal Poland - odpowiadał prezes. Jeżeli obecnie produkujemy połowę swoich możliwości, to o tyle samo mniej musimy przewieźć swoich wyrobów. Inną rzeczą jest to, że klienci nie chcąc robić sobie zapasów, żądają dostawy na czas. A to wymusza dostawę przede wszystkim transportem samochodowym. W 2005 roku 70% naszych wyrobów wysyłanych było koleją, teraz ta proporcja zmieniła się do proporcji 50/50%. Przewiduje się, że w następnych latach jeszcze bardziej zmienią się one na korzyść transportu samochodowego.

Zabierając głos Władysław Kielian przewodniczący hutniczej „Solidarności” stwierdził, że chciałby poinformować pana prezesa o nastrojach panujących wśród pracowników, zwłaszcza w kontekście redukcji załogi. - Rozumiem, że sytuacja wymaga radykalnego obniżania kosztów, że przeprowadzana jest restrukturyzacja w firmie, jednakże bardzo wielu pracowników nie wytrzymuje tak narzucanej presji. Już teraz wielu z nich potrzebuje wręcz opieki psychologów. Nie można pracowników, którzy wiele lat życia, niekiedy ponad 30, poświęcili pracy w tej Hucie, na traktowanie jako zbędnego balastu. Tym ludziom po prostu świat się wali. Dopóki pracownicy z własnej, nie przymuszonej woli podejmowali decyzję o odejściu z pracy nie protestowaliśmy. Dziś sytuacja ta niestety zmienia się. Nie ma naszego przyzwolenia na takie traktowanie pracowników - mówił W. Kielian.

S. Samaddar odpowiadając na te stwierdzenia, powiedział, że kodeks postępowania, jaki obowiązuje w grupie, zabrania traktowania pracowników przez przełożonych przedmiotowo. - Niestety zwolnienia są nieuniknione i obrazowo argumentował - Ten statek tonie. Jeżeli część jego załogi nie przesiądzie się na inne statki, to zatonie. Dlatego też powstał pomysł na II edycję dobrowolnych odejść tak w ArcelorMittal Poland, jak i spółkach zależnych, o które upomniały się organizacje związkowe. Prezes stwierdził, że proponowany pakiet odpraw jest najkorzystniejszą ofertą jaką wdrożono w polskim przemyśle. - Dzięki temu pakietowi pracownicy będą mogli żyć przez 12-16 miesięcy i jeżeli koniunktura na stalowe wyroby poprawi się, to jeżeli zechcą - będą mogli powrócić tutaj do pracy.

Poza tym dyrektorzy i kierownicy poszczególnych obszarów mają obowiązek informowania na bieżąco o sytuacji i działaniach podejmowanych w obszarze zatrudnienia.

- Dla mnie przekaz pana Kieliana jest bardzo jasny i czytelny, dlatego też zwrócę się do dyrektorów, by przy rozmowach z pracownikami postępowali w sposób delikatny i nie zapominali o szacunku wobec nich - zakończył prezes.

Przewodniczący „Solidarności” w spółce Stanisław Lebiest chciał dowiedzieć się od prezesa czy Kolprem pozostanie w dotychczasowym kształcie, czy w ogóle spółka jest potrzebna? Zwrócił także uwagę na niskie wynagrodzenia pracownicze.

Przyszłość transportu kolejowego nie jest świetlista - odpowiadał S. Samaddar. Będzie on potrzebny głównie do przewożenia surowców i półproduktów. Na razie nie ma żadnego pomysłu na restrukturyzację tej spółki, ale nie ulega wątpliwości, że będzie to podmiot, który będzie się kurczył. Z posiadanych przez prezesa informacji wynika, że Kolprem posiada 96 lokomotyw, a w użyciu jest jedynie około 30-tu. Pozostały tabor wykorzystany jest jedynie w 50%. Jeszcze raz powtórzył, że zatrudnienie musi być proporcjonalne do wysokości produkcji.

Odnosząc się do wynagrodzeń prezes powiedział, że na obecną chwilę nie ma żadnych możliwości zwiększenia płac. Należy maksymalnie wykorzystać skuteczność i opłacalność produkcji oraz usług spółek. - W zachodnich hutach na jednego zatrudnionego pracownika przypada 1000 ton produkowanej stali, w niektórych nawet 1600 ton - argumentował. Prawdą jest, że tam wiele prac i zadań podlega outsoursingowi, niemniej należy do tych wielkości chociaż się zbliżać.

Kolejne pytanie dotyczyło wręczanych pracownikom spółki Kolprem nowych umów o pracę, na których miejscem pracy jest i Kraków i Dąbrowa Górnicza. Pracownicy obawiają się zmiany miejsca pracy.

- Nie ma takich obaw - zapewniał prezes Zarządu spółki Marcin Ring. Taki zapis uelastyczni jedynie możliwość wykonywania pewnych prac remontowych pracowników z Krakowa w Dąbrowie Górniczej i odwrotnie. Ten zapis nie oznacza alokacji pracowników.

Podsumowując spotkanie prezes S. Samaddar stwierdził, że w obecnym czasie nie ma widoków na zmiany i szybką poprawę, jednak nie należy tracić wiary. W tej Hucie zainwestowano dużo środków finansowych po to, by była ona firmą z przyszłością. - My sami (czyt. dyrekcja) nie jesteśmy ludźmi złymi. Sytuacja jedynie wymusza na nas takie, a nie inne działania.

... Z pracownikami spółki Group Service - „Rozumiem Wasze troski”

Pierwsze pytanie dotyczyło strategii ArcelorMittal Poland wobec spółki Group Service.

- Strategie wobec hutniczych spółek będą różne i uzależnione od wykonywanych przez nie usług - odpowiadał prezes. Spada zapotrzebowanie na stal, spadać musi także zapotrzebowanie na usługi. Spółka Group Service jest potrzebna Hucie. Zarząd ArcelorMittal wydał zarządzenie, że wszelkie prace związane z remontami i produkcją części zapasowych mają być wykonywane w ramach podmiotów Grupy.

- Czy jesteśmy potrzebni, czy tylko do czasu potrzebni?

S. Samaddar zapewniał, że zawsze ktoś będzie musiał wykonywać pewne remonty i produkować części. Inną rzeczą jest fakt, że obecnie, w związku z bardzo trudną sytuacją gospodarczą, podjęte zostały decyzje o wykonywaniu remontów tylko tam gdzie urządzenie się psuje. Jest to ryzykowne, jednakże nie mamy innego wyjścia - zapewniał prezes.

Jeżeli sytuacja zmieni się za dwa lata, to będziemy powiadamiać pracowników o możliwości powrotu do pracy, chociaż wiemy o trudnościach, jakie się z tym wiążą.

Tadeusz Stasielak - przewodniczący „Solidarności” w spółce i jednocześnie członek Rady Nadzorczej zauważył, że Group Service ma obecnie wysokie straty, które mogą w niedługim czasie doprowadzić do zgłoszenia przez Zarząd jej upadłości.

- Jeżeli wystąpi taka sytuacja spółka zostanie dokapitalizowana - odpowiadał dyrektor biura nadzoru właścicielskiego AMP Tomasz Ślęzak. Prezes zapewniał, że ArcelorMittal Poland nie dopuści do upadłości żadnej spółki, która jest jej własnością.

Pracownicy obecni na spotkaniu zwracali uwagę, że w wielu przypadkach remonty i części produkowane są jednak na zewnątrz. - W tej chwili właśnie na naszych maszynach dorabiane są części, które wykonywane były przez kogoś innego. My mamy robić tylko wtedy, kiedy się „pali”? - pytali.

- Są to często części z pewnymi certyfikatami w połączeniu z kompletem innych urządzeń - usłyszeli pracownicy. Obecny członek Zarządu ArcelorMittal Poland, dyrektor zarządzający Wim Van Gerven uzupełniał, że w maju i czerwcu znacznie spadły ilości zamawianych części. Pomimo wyższej ceny za ich wykonanie zamawiane są w spółce. W przypadku braku pracy w Group Service pracownicy pracowali przy produkcji.

Atmosfera na sali robiła się coraz bardziej gorąca, o czym świadczą słowa wypowiedziane przez jednego z pracowników - Panie prezesie, my nie przyszliśmy tutaj po to, by usłyszeć, że jest źle, a będzie jeszcze gorzej. My przyszliśmy usłyszeć jakie są plany wobec nas - pracowników. Ilu z nas będzie musiało odejść, a ilu pozostanie i kogo dotyczyły będą zwolnienia?

Na to pytanie odpowiadał prezes Spółki Jan Stokłosa. 130 osób już odeszło na początku roku. Obecnie w GS pracuje 2071 osób, w tym 336 w byłym Zakładzie Mechanicznym. Połowa z tej ostatniej liczby przewidywana jest do redukcji zatrudnienia, a z zakładu remontowego 60 osób. Razem w Krakowie ma zostać zwolnionych 317 osób z GS, a w Dąbrowie Górniczej 260 osób. W sumie w tym roku odejść ma około 700 osób.

Pracownicy zarzucili jednak, że proporcje zwolnień z Krakowa do tych z Dąbrowy Górniczej są niewspółmiernie wysokie:

- Cały czas mówicie nam „jesteśmy wspólną rodziną”, to niech to będzie widać także przy redukcji zatrudnienia. Poza tym cały czas słyszymy tylko o zwolnieniach i powtarza się w kółko, że nie ma pieniędzy na odprawy.

- Pieniądze na odprawy są - zapewniał T. Ślęzak. Od prezesa spółki pracownicy otrzymali odpowiedź, że park maszynowy w Krakowie jest bardziej wyeksploatowany, a poza tym ilość zamówień w Krakowie jest znacznie niższa od oddziału dąbrowskiego, a ilość wyłączanych urządzeń w hucie również była znacznie wyższa w hucie krakowskiej. Z kolei S. Samaddar prosił o nie stwarzanie podziałów pomiędzy oddziałami. - My też prosimy o to samo - odpowiadali pracownicy.

T. Stasielak prosił prezesa by zrozumiał sytuację, w której znalazło się wielu pracowników. - Na niektórych odcinkach dwóch na trzech pracownikach ma zostać zwolnionych, to dramat ich i ich rodzin - mówił.

Pod koniec spotkania prezes Zarządu ArcelorMittal powiedział: Usłyszałem tutaj o wielu obawach. Rozumiem Państwa troski i je podzielam. Jeżeli będzie konieczność kolejnego spotkania zapewniam, że się zjawię.

Redakcji NBS, będącej na obydwu spotkaniach, nie pozostaje nic innego jak wierzyć, że Zarząd ArcelorMittal Poland nie przejdzie obojętnie nad problemami zgłaszanymi na spotkaniach.

Spotkanie związkowców z dyrekcją

Krótko o sytuacji w naszym oddziale

Przedstawiciele związków zawodowych z oddziału krakowskiego ArcelorMittal Poland spotkali się w poniedziałek 7 września z dyrektorami: Jackiem Wolińskim (Dyrektor Zarządzający Oddziału Wyrobów Płaskich) oraz z Bogdanem Mikołajczykiem (Dyrektor Zarządzający Oddziału Surowcowego). Celem spotkania było przedstawienie związkowym liderom bieżącej sytuacji w krakowskiej hucie.

7 Zrozumiałe zaniepokojenie wywołała informacja dotycząca awarii konwertora nr 1, co wpłynęło na zmniejszenie produkcji stali, a to z kolei spowodowało wstrzymanie wdmuchiwania pyłu węglowego do Wielkiego Pieca.

7 Koksownia - pełny rozruch, zgodnie z planem, nastąpić powinien 14 września. Wszystko wskazuje na to, że termin ten zostanie dotrzymany.

7 Urlopy postojowe zostają utrzymane we wrześniu (m.in. na Stalowni) z zachowaniem 75% wynagrodzenia. Na Walcowni Zimnej w obecnej chwili wstrzymano postojowe, kierując pracowników do różnego rodzaju prac porządkowych.

7 Kolejna informacja pochodzi z Biura Alokacji w Krakowie. Z zarejestrowanych 75 osób dla 64 znaleziono nowe miejsca pracy (oczywiście wszystkie w obrębie huty). Trzy osoby skorzystały z programu odejść, cztery uzyskały uprawnienia do świadczeń emerytalnych. Zakład Energetyczny zgłosił zapotrzebowanie na 35 osób, które okresowo w okresie zimowym zatrudnione byłyby w rozmrażalni. Dodatkowo ZE ma możliwość zagospodarowania 20 osób na innych stanowiskach.

7 Na spotkaniu dokonano również podsumowania dotychczasowej realizacji programu odejść. Według stanu na dzień 7 września ogółem z oddziału krakowskiego odeszło 301 osób, z czego 218 w lipcu, a 83 w sierpniu. Jeśli chodzi o miejsca, skąd na odprawy wysłano najwięcej pracowników to statystyka ta wygląda następująco:

z Oddziału Surowcowego w Krakowie - 108 pracowników;

dokończenie na str. 4

dok. ze str. 3 **KRÓTKO O SYTUACJI ...**

z Oddziału Wyrobów Płaskich w Krakowie - 77 pracowników;
z Zakładu Energetycznego - 45 pracowników;
z Centrali w Krakowie - 33 osoby oraz pozostałe osoby z różnych innych stanowisk w hucie.

7 Od 15 września rozpoczną się w naszej hucie tradycyjne spotkania z jubilatami. Na te spotkania zaproszonych zostanie 843 jubilatów.

W związku ze zbliżającym się sezonem jesiennym i prognozowanym wzrostem zachorowań na grypę pracownikom huty proponuje się darmowe (finansowane przez Pracodawcę) szczepienia przeciw grypie. Cała akcja przebiegać będzie według przygotowanego dla poszczególnych zakładów harmonogramu szczepień i rozpocznie się 14 września.

Czy stanie pomnik płk. Kuklińskiego?

Od paru tygodni krakowskie media śledzą zaciekłą dyskusję toczącą się wokół pomysłu budowy pomnika poświęconego płk Ryszardowi Kuklińskiemu. Z ideą wystawienia pomnika z lokalizacją w Nowej Hucie (z tyłu za pomnikiem Solidarności stojącym przy pl. Centralnym) wystąpiło krakowskie Stowarzyszenie im. R. Kuklińskiego. Pomysł poparła grupa radnych Miasta Krakowa, przypominając jednocześnie, że „Rada Miasta Krakowa przyznała w 1998 r. tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa Pułkownikowi Ryszardowi Kuklińskiemu w uznaniu zasług i zaangażowania w odzyskaniu przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości, jak również ofiary jaką poniósł dla Ojczyzny. W ten sposób zapoczątkowano przywracanie pamięci i czci Polaka, który w samotnej misji, w imię najlepiej pojętej polskiej racji stanu, podjął się specyficznej walki o Ojczyznę." Również Komisja Robotnicza Hutników, która gościła pułkownika podczas jego wizyty w hucie w 1998 r., wsparła ten pomysł.

Jednak dyskusja dotyczy nie tylko lokalizacji i samego projektu pomnika (Stowarzyszenie proponuje wystawienie monumentalnej kolumny zwieńczonej orłem), ale także tego, czy taki pomnik Kuklińskiemu się należy. Co ciekawe, najgłośniej protestują ci, którzy w czasie, gdy Kukliński narażał życie swoje i swojej rodziny na swój osobisty sposób dając odpór sowietyzacji Ojczyzny, sami doskonale odnaleźli się w tym systemie będąc działaczami ZMS lub sekretarzami POP prosowieckiej PZPR...

Czy w Hucie stanie pomnik płk. Kuklińskiego? Decyzja w tej sprawie ma zapaść w środę, 9 września, na posiedzeniu Rady Miasta.

Przypominamy

Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność"
ogłasza zapisy na

XXVII Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę

w dniach 19-20 września 2009 r.

Wyjazd autokarów z pielgrzymami spod bramy głównej huty nastąpi: **w sobotę 19 września br. o godz. 15.00, w niedzielę 20 września br. o godz. 7.00.**

Zapisy razem z opłatą w wysokości **15 zł** za osobę przyjmowane są do dnia 15 września przez przewodniczących oraz sekcję informacji KRH, bud. adm. „S", kl. A, I p., pok. 107.

MOZ NSZZ „Solidarność" zaprasza do uczestnictwa w wyprawie z cyklu :

„ Poznajemy góry i regiony Słowacji "

SŁOWACJA WSCHODNIA - Słowackie Bieszczady

w dniach 3 – 6 października 2009 r.

KOSZT UCZESTNICTWA:
*dla osób uprawnionych do korzystania z ZFŚS - **140 zł**
*dla emerytów i rencistów, uprawnionych do ZFŚS - **155 zł**
(w tym podatek od dofinansowania).

W KOSZTACH ŚWIADCZEŃ DLA UCZESTNIKÓW:
Przejazdy autokarem, 3 noclegi, 3 śniadania, 3 obiadokolacje, ubezpieczenie KL, opłaty drogowe i parkingowe oraz informacja turystyczno-krajoznawcza.

ZAKWATEROWANIE:
Do dyspozycji pokoje typu studio 2 i 3-osobowe z łazienką i balkonami, boisko sportowe, duża sala z odb. TV-SAT, stoły do tenisa i ładna stołówka (na miejscu) – ośrodek położony na obrzeżach miasta.

ZBIÓRKA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW - w sobotę 3 października br. o godz. 6.15 obok bud. adm. „Z"

WYJAZD – o godz. **6.30**

POWRÓT – we wtorek 6 października br. około godz.**20.00**

INFORMACJE, ZAPISY i WPŁATY:
Tylko w dniach 10 - 14 września br. w godz. 13.00 – 15.30, w pok. 102, bud.„S", kl. A, tel. 37-03, lub 012 / 290-37-03.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA - DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZAPISÓW I WPŁAT!!!

Prowadzący wycieczkę: Ryszard Wawiórko, tel. 0793-539-904
e-mail: rwawiorko@poczta.onet.pl

W programie wyprawy :
- Góry Czergowskie (Mincol – 1157m)
- Góry Bukowskie (Słowackie Bieszczady - Park Narodowy „Połoniny")
- Góry Wyhorlat (Sniński Kamień – 1005m)
- Góry Slańskie (Simonka – 1092m, Hermanowskie Skały)
- Browar „Szarysz", w m. Trebisov - winiarnie „TOKAJU" i ewentualnie w m. Herlany – erupcja gejzeru.

Naszej Koleżance ANNIE WALCZAK
serdeczne wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci MAMY
składa Zarząd KRH
oraz koleżanki i koledzy z „Solidarności" CM „Ujastek"

Kol. Bożenie Senkarze
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA
składa „Solidarność" z CM „Ujastek"

Kol. Adamowi Sobczakowi
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA
składają koleżanki i koledzy z „Solidarności" Walcowni Zimnej

NOWOHUCKI BIULETYN SOLIDARNOŚCI
Pismo KRH NSZZ "Solidarność". Red.: Mirosława Wlazińska, Roman Wątkowski (red. odp.). Tel. 290-38-29, tel/fax 290 37-72. Nakład 2 000 szt. Numer zamknięto 09.09.2009 r. Do użytku wewnętrznego członków i sympatyków NSZZ "Solidarność".
e-mail: nbs.krh@poczta.fm, www.solidarnosc.krhhts.pl